

Urszula Nowicka

Obrońca węzła małżeńskiego
gwarantem prawdy i
sprawiedliwości : refleksje na kanwie
przemówienia papieża Franciszka do
członków Najwyższego Trybunału
Sygnatury Apostolskiej z 8 listopada
2013 r.

Ius Matrimoniale 25/2, 31-42

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Urszula Nowicka
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Obrońca węzła małżeńskiego gwarantem
prawdy i sprawiedliwości – refleksje
na kanwie przemówienia papieża Franciszka
do członków Najwyższego Trybunału
Sygnatury Apostolskiej z 8 listopada 2013 r.**

Już w pierwszych słowach swojego przemówienia do uczestników Sesji Plenarnej Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, papież Franciszek zwrócił uwagę na rzecz oczywistą, ale fundamentalną i wymagającą ciągłej refleksji: na zadanie trybunałów kościelnych, wezwanych do właściwego odpowiadania wiernym, którzy zwracają się o sprawiedliwość Kościoła dla otrzymania słusznej decyzji. W tych kilku słowach zawarta jest cała istota postępowania sądowego, zwłaszcza mającego na celu zbadanie ważności sakramentalnego małżeństwa. Istota, którą jest prawda pojmowana w sposób obiektywny, która niekoniecznie i nie zawsze odpowiada subiektywnym żądaniom stron. Aby tę prawdę można było odkryć, potrzeba współdziałania wszystkich osób zaangażowanych w proces, niezastąpiona jest jednak rola obrońcy węzła małżeńskiego, którego funkcji papież Franciszek poświęcił w swoim przemówieniu uwagę szczególną.

***1. Esprimo a ciascuno la mia riconoscenza per la promozione della retta
amministrazione della giustizia nella Chiesa***

Kierując do pracowników Sygnatury Apostolskiej słowa powitania, papież Franciszek podziękował każdemu z nich i wyraził swoje uznanie za promowanie właściwego wymiaru sprawiedliwości w Kościele. W ten sposób odniósł się do słów wprowadzenia, wygłoszonych na początku spotkania przez Prefekta Sygnatury Apostolskiej, kard.

Raymonda Leo Burke. Tenże zaś słusznie określił kompetencje Najwyższego Trybunału jako „liczne i wielorakie”, obejmujące działalność Sygnatury Apostolskiej jako organu oraz jako trybunału administracyjnego¹. Słusznym zdaniem Kardynała, ogrom pracy wynika z konieczności korelacji norm proceduralnych i dobra dusz, znajdujących się zawsze w bardzo konkretnej przestrzeni czasu, które przez prawo – ze względu na jego ogólny i bardzo abstrakcyjny charakter – nie zawsze może być brane pod uwagę. Chodzi tu konkretnie o wspieranie działalności trybunałów międzydiecezjalnych, o dyspensowanie pracowników wymiaru sprawiedliwości od wymaganych stopni akademickich, przedłużanie właściwości trybunałów nieposiadających kompetencji z mocy prawa oraz odpowiadanie na pytania i prośby o łaski.

Równie istotne są jednak także te działania Sygnatury Apostolskiej, które wyrażają troskę o to, aby w poszukiwaniu prawdy o węzle małżeńskim nie była marginalizowana lub wyparta przez dialektykę procesową, pozycja strony pozwanej lub obrońcy węzła małżeńskiego oraz stosowane orzecznictwo niezgodne z normą kościelną oraz jursprudencją rotalną. Odnosząc się bezpośrednio do tych aspektów, papież Franciszek szczególną uwagę poświęcił roli defensora w procesach o orzeczenie nieważności małżeństwa, który winien być gwarantem skutecznej obrony węzła małżeńskiego.

2. Il raggiungimento della verità nella sentenza definitiva, a favore del bene pastorale delle parti in causa

Mówiąc o obrońcy węzła małżeńskiego, papież zwrócił uwagę przede wszystkim na dwie kwestie, bardzo istotne: po pierwsze, na konieczność poznania prawdy i zgodnego z nią orzeczenia, po dru-

¹ Tym zagadnieniom poświęcił swoją uwagę papież Benedykt XIV, podczas pierwszego przemówienia do Zgromadzenia Plenarnego Sygnatury Apostolskiej, 4 lutego 2011 r. – Por. BENEDICTUS XVI, *Discorso ai membri del Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica*, 4 II 2011, L'Osservatore Romano, R. 151, n. 29 (45-674), 5 febbraio 2011, s. 8; wydanie polskie: L'Osservatore Romano, R. 32 (2011), n. 3 (331), s. 28. Więcej na ten temat zob. J. CANOSA, *L'attività del Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica a servizio della comunione nella Chiesa*, Ius Ecclesiae 23 (2011), s. 490-499; B. NOWAKOWSKI, *Kompetentne merytorycznie i sprawnie działające trybunały kościelne. Rzeczywistość czy pobożne życzenie? Możliwości, perspektywy oraz konieczności zmian po słowach Benedykta XVI do Trybunału Sygnatury Apostolskiej w 2011 r.*, Prawo Kanoniczne 54 (2011), n. 3-4, s. 323-331.

gie, na dobro duszpasterskie stron. W przedziwny sposób łączą się one ze sobą i wzajemnie się przenikają, uzupełniają, tworząc obraz tego, co jest najistotniejsze w procesie zmierzającym do zbadania ewentualnej nieważności sakramentalnego małżeństwa. Stąd ich wspólne wskazanie przez papieża Franciszka jako przedmiotu aktywności obrońcy węzła małżeńskiego, z pewnością nie było przypadkowe. Defensor, wykonując swoje zadanie, ma prawo i obowiązek czynić to jedynie w świetle prawdy obiektywnej. Wbrew powszechnemu przekonaniu stron i wbrew subiektywnym pragnieniom tych, którzy proszą o orzeczenie nieważności ich małżeństwa, wydany wyrok jest słuszny i sprawiedliwy jedynie wówczas, gdy jest wynikiem dojścia do prawdy, niezależnie od tego, jaka ta prawda jest. Zrozumiałe jest pragnienie stron powrotu do pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła, jednak ono nie może dokonywać się za wszelką cenę i z pominięciem prawdy o ich poprzednim małżeństwie. Tylko prawda, obiektywna prawda o małżeństwie jest celem prowadzonego postępowania, a obrońca węzła jest niezbędnym współpracownikiem sędziego w poszukiwaniu tej prawdy². Jest wezwany do tej współpracy, do służby w odkryciu prawdy już istniejącej, i nie jest przeciwnikiem stron. Zarówno obrońca węzła, jak i każda osoba biorąca udział w procesie, ma dążyć w swoim działaniu do jednego celu: *pro rei veritate*³.

Papież Franciszek nie jest pierwszym, który zwrócił uwagę na wartość prawdy w procesie o nieważność małżeństwa. Choćby tylko w przemówieniach do Trybunału Roty Rzymskiej kolejni papieże odwoływali się do prawdy tak często, jak chyba do żadnego innego dobra. Jan Paweł II podkreślał, że *prawda jest fundamentem, matką i prawem sprawiedliwości*, a administracja sprawiedliwości jest *służbą prawdzie*⁴, *służbą prawdy i miłości w Kościele i dla Kościoła*⁵. Benedykt XVI poświęcił zagadnieniu prawdy kilka swoich przemówień. W 2006 r. mówił, że *podstawowy punkt styczny prawa i duszpasterstwa stanowi umiłowanie prawdy, będącej z kolei przedmiotem pro-*

² Por. U. NOWICKA, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), n. 3-4, 226.

³ Por. PIO XII, *Discorso al Tribunale della Sacra Rota Romana*, 2 X 1944, AAS 36 (1944), s. 285, n. 2b.

⁴ IOANNES PAULUS II, *Discorso alla Sacra Romana Rota*, 4 II 1980, AAS 72 (1980), s. 176, n. 7.

⁵ IOANNES PAULUS II, *Discorso ai membri del Tribunale della Rota Romana*, 5 II 1987, AAS 79 (1987), s. 1458, n. 9.

wadzonego procesu i zabezpieczonej przez funkcję obrońcy węzła małżeńskiego⁶. Rok później przestrzegał przed rozpowszechniającym się przekonaniem, że z duszpasterskiego punktu widzenia dobro osób żyjących w nieregulowanych sytuacjach małżeńskich wymaga jakiegось kanonicznego uregulowania, niezależnie od ważności lub nieważności ich małżeństwa, a więc niezależnie od «prawdy» o ich osobistej sytuacji⁷. I właśnie w tych słowach objawia się z całą mocą związek pomiędzy prawdą a dobrem duszpasterskim, do którego teraz powraca papież Franciszek. Bowiern subiektywnie, człowiek żyjący w nowym związku cywilnym będzie postrzegał swoje dobro w orzeczeniu nieważności swojego sakramentalnego małżeństwa. Obiektywnie jednak dobrem każdego człowieka jest prawda, a orzeczenie oparte na kłamstwie stron lub pobłażliwości sędziego w żaden sposób nie może realizować definicji dobra⁸. Chodzi tutaj o tzw. pseudoduszpasterskie rozwiązania, przed którymi przestrzegał papież Benedykt XVI w 2010 r., wskazując, że zaspokajanie subiektywnych żądań, otwierające mimo wszystko i za wszelką cenę drogę do przyjmowania sakramentów, byłoby fałszywym dobrem oraz poważnym uchybieniem sprawiedliwości i miłości oraz stwarzałoby niebezpieczeństwo życia w obiektywnej sprzeczności z prawdą swjej osobistej kondycji⁹. W ten sposób papież nawiązał do słów wypowiedzianych przez siebie już kilka lat wcześniej, a wskazujących, że może się wydawać, że są to postawy duszpasterskie, ale w rzeczywistości nie służą one dobru osób ani samej wspólnoty kościelnej; przez unikanie konfrontacji z prawdą, która zbawia, mogą wręcz okazać się przeszkodą do zbawczego spotkania każdego człowieka z Chrystusem¹⁰.

W tych okolicznościach jest zrozumiałe i oczywiste, że rola obrońcy węzła małżeńskiego pozostaje nieoceniona. On nie stoi w opozycji

⁶ BENEDICTUS XVI, *Discorso al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario*, 28 I 2006, AAS 98 (2006), s. 136.

⁷ BENEDICTUS XVI, *Discorso al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario*, 27 I 2007, AAS 99 (2007), s. 87.

⁸ U. NOWICKA, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego...*, art. cyt., s. 228.

⁹ BENEDICTUS XVI, *Discorso al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario*, 29 I 2010, AAS 102 (2010), s. 112-113.

¹⁰ Benedictus XVI, *Discorso al Tribunale della Rota Romana...*, 28 I 2006, dok. cyt., s. 137-138; zob. także B. NOWAKOWSKI, *Pseudoduszpasterskie rozwiązania w orzekaniu nieważności małżeństw zagrożeniem sprawiedliwości i prawdy. Kilka refleksji na kanwie przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 2010 r.*, *Annales Canonici* 6/2010, s. 225-234.

do stron, ani nie ma za zadanie utrudniać orzeczenia nieważności małżeństwa tam, gdzie wyrok pozytywny byłby zgodny z prawdą i wymaganiami sprawiedliwości. Zadania obrońcy węzła małżeńskiego są jasno określone i pozostają niezmiennie.

3. *Il Difensore del vincolo svolge una funzione importante*

Odwołując się do tychże zadań defensora, papież Franciszek przypominał najpierw, że jego obecność i aktywność są obligatoryjne w procesie o nieważność małżeństwa, i to przez cały czas jego trwania. Rzeczywiście, tego wymaga prawodawca kościelny, dodając, że pominięcie wezwania obrońcy węzła małżeńskiego powoduje nieważność akt. Wyjątek stanowi sytuacja, w której tenże, choć niewzwany, faktycznie jest obecny albo przynajmniej przed wyrokiem, przejrzawszy akta, miał możliwość wypełnić swoje zadanie (kan. 1433 KPK; art. 60 DC). Wyjątek ten nie zmienia jednak reguły dotyczącej konieczności udziału defensora, i to udziału aktywnego.

Już na samym początku postępowania o nieważność małżeństwa prawodawca wskazuje obrońcę węzła stwierdzając, iż jest korzystne, aby przewodniczący trybunału, przed podjęciem decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu skargi powodowej, wysłuchał jego opinii (art. 119 § 2 DC)¹¹. Obrońca węzła, co do zasady, ma prawo być obecny podczas przesłuchania stron, świadków i biegłych, a także może zapoznać się z aktami sądowymi, jeszcze nieogłoszonymi oraz poznać dokumenty przedstawione przez strony (kan. 1678 § 1 KPK; art. 159 DC). Powinien, w czasie określonym przez sędziego, przedstawić punkty argumentów, co do których mają być przesłuchane strony, świadkowie lub biegli (kan. 1522 § 2 KPK; art. 164 DC). Co więcej, prawo stanowi, iż zawsze, ilekroć wymagane jest wysłuchanie strony lub jej udział w jakiegokolwiek czynności, wówczas ten sam wymóg odnosi się także do obrońcy węzła małżeńskiego (kan. 1434 KPK; art. 59 DC). To pokazuje, że rola obrońcy węzła nie sprowadza się jedynie do przedstawienia uwag przedwyrokowych, choć nie ma wątpliwości, że jest to jego zadanie szczególnie i najbardziej wymowne. To w nim przede wszystkim realizuje się zasadniczy cel aktywności obrońcy węzła małżeńskiego, jakim jest *proponowanie i przedstawianie wszystkiego, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności lub roz-*

¹¹ Analogiczna norma nie istnieje w KPK, została wprowadzona dopiero w DC.

wiązaniu (kan. 1432 KPK; art. 56 DC). Papież Franciszek, odnosząc się do tego wskazania precyzuje, że chodzi tu o *ogni genere di prove, di eccezioni, ricorsi ed appelli che, nel rispetto della verità, favorisca no la difesa del vincolo*.

Wydaje się, iż w ten sposób papież zwrócił uwagę na rzecz szczególnie delikatną, a jednocześnie domagającą się apelowania do sumień obrońców węzła ustanowionych w różnych trybunałach kościelnych. Pomijając w tym miejscu tych, których praca jest rzeczywiście realizacją powierzonej im w Kościele i przez Kościół misji, należy zwrócić uwagę na tendencje niemożliwe do zaakceptowania, sprzeciwiające się funkcji obrońcy węzła małżeńskiego oraz świadczące o jej całkowitym niezrozumieniu. Pierwszą z nich jest sytuacja, w której obrońca węzła, nie znajdując racjonalnych argumentów przemawiających za ważnością małżeństwa, zwyczajnie przytacza dowody przeciwnie i opowiada się za orzeczeniem jego nieważności. Taki osąd, aczkolwiek subiektywnie możliwy i nie wykluczony z punktu widzenia faktycznie istniejących dowodów, nie może być przez obrońcę węzła wyrażony jako jego urzędowe stanowisko w sprawie¹². Postępując w ten sposób obrońca węzła działa wbrew swojemu zadaniu, występuje jakby przeciwko samemu sobie, a przede wszystkim nie tylko nie realizuje powierzonej mu funkcji, ale sprzeniewierza się jej. Rola obrońcy węzła małżeńskiego nijak ma się bowiem do dowodzenia nieważności małżeństwa. Co więcej, zadaniem defensora nie jest również dowodzenie jego ważności – tą bowiem się domniemywa, ją się zakłada, dopiero dowód przeciwny może obalić domniemanie ważności małżeństwa. Ten jednak należy do strony, a nie do obrońcy węzła. Do niego należy zawsze opieka nad świętym węzłem małżeńskim. Nie oznacza to oczywiście konieczności obrony za wszelką cenę, na siłę, wbrew rozsądkowi i ocenianym faktom. Obrońca węzła, dążąc do utrzymania małżeństwa, ma prawo i obowiązek czynić to jedynie w świetle prawdy obiektywnej¹³. Jeśli jednak w poszczególnym przypadku nie ma nic racjonalnego do zaproponowania przeciwko nieważności małżeństwa, wówczas – zgodnie z treścią art. 56 § 5 DC – powinien zdać się na sprawiedliwość sądu. Tymczasem nader często w aktach spraw można spotkać się z rezygnacją obrońcy węzła z przedstawienia uwag, które jest równoznaczne ze zrzeczeniem się prawa do obrony małżeństwa. Taka praktyka jest zaś niedopuszczalna

¹² U. NOWICKA, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego...*, art. cyt., s. 226.

¹³ Por. tamże.

z punktu widzenia obowiązujących przepisów proceduralnych¹⁴. Podobnie jak niekompatybilna z funkcją obrońcy węzła oraz z obowiązkiem sumiennego i wiernego wypełniania powierzonego mu zadania jest inna tendencja, mianowicie polegająca jedynie na streszczeniu akt czy przepisaniu fragmentów zeznań stron i świadków, bez właściwej oceny danego przypadku¹⁵. Owszem, obrońca węzła małżeńskiego nie jest od ferowania wyroków, ale również jego zadanie nie polega na sumarycznym przedstawieniu tego, co zawarte jest w aktach sprawy. W sposób szczególny papież Franciszek odniósł się tutaj do spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa prowadzonych z tytułu niezdolności psychicznej, określonej w kan. 1095 KPK. Jak zauważył, w niektórych trybunałach kościelnych jest to jedyny brany pod uwagę i rozpatrywany tytuł. Rzeczywiście, taki wniosek nasuwa się również na gruncie sądów polskich. Nie wchodząc jednak w tym miejscu w rozważania nad przyczynami takiego stanu rzeczy stwierdzić należy, iż w tych sprawach rola obrońcy węzła jawi się jako tym bardziej szczególna. Papież Franciszek zwrócił uwagę przede wszystkim na zaangażowanie, jakiego wymaga się od defensora w aspekcie konieczności oceny kwestii poruszanych w opiniach biegłych, jak również we wnioskach tych opinii. Jest to aspekt bardzo istotny, z uwagi przede wszystkim na niemożność zaakceptowania na gruncie kanonistyki zredukowanej wizji osoby ludzkiej, ograniczonej do jej wymiaru ziemskiego i naturalnego, a co za tym idzie również niewłaściwej wizji normalności, pozbawionej swego istotnego aspektu antropologii chrześcijańskiej.

Na zadania defensora w tej materii zwracał uwagę już papież Jan Paweł II w 1988 r., wskazując na konieczną troskę defensora o to, aby biegłemu przedstawiono pytania w sposób jasny i dotyczący rozpatrywanej sprawy, aby była zachowywana jego kompetencja i aby nie wymagano od niego odpowiedzi w materii kanonicznej; aby były poprawnie oceniane opinie niekorzystne dla węzła małżeńskiego oraz wskazane sędziemu niebezpieczeństwo ich błędnej interpretacji¹⁶. Obrońca węzła powinien czynić stałe odniesienie do właściwej antro-

¹⁴ Por. A. DZIĘGA, *Zadania procesowe obrońcy węzła małżeńskiego*, Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i studia, t. 1, Lublin 1999, s. 36.

¹⁵ Por. PIUS XII, *Discorso al Tribunale della Sacra Rota Romana*, 2 X 1944, dok. cyt., s. 285, n. 2b.

¹⁶ IOANNES PAULUS II, *Discorso agli ufficiali e avvocati del Tribunale della Sacra Rota Romana*, 25 I 1988, AAS 80 (1988), s. 1184, n. 12; zob. także DC, art. 56 § 4.

pologicznej wizji normalności, potrafić skonfrontować z nią wyniki opinii oraz wskazywać sędziemu ewentualne błędy w przechodzeniu od kategorii psychologicznych i psychiatrycznych do kanonicznych¹⁷. Ma również czuwać, aby nie zostały zaakceptowane jako wystarczające do uzasadnienia diagnozy, opinie naukowe niepewne oraz ograniczone do poszukiwania oznak anormalności, bez dokonania konkretnej analizy w jej wymiarze integralnym¹⁸. Zdaniem Jana Pawła II niebezpieczeństwo nieprawidłowego zastosowania opinii psychiatrycznych lub psychologicznych wymaga prawdziwie kwalifikowanej i krytycznej interwencji obrońcy węzła, aby mógł on dać skuteczny kontrybut w celu wyjaśnienia faktów i znaczeń, stając się tym samym obrońcą chrześcijańskiej wizji natury ludzkiej oraz prawdziwej wizji małżeństwa¹⁹.

Do tych właśnie aspektów odwołuje się obecnie papież Franciszek, przypominając i napominając obrońców węzła, aby wiernie wypełniali swoje zadanie. W tym celu – podkreśla Ojciec Święty – obrońca *nie może ograniczyć się do pospiesznej lektury akt, ani do biurokratycznych i ogólnych odpowiedzi*. One niewiele wnoszą do istoty prowadzonego procesu i z pewnością nie stanowią skutecznej obrony węzła małżeńskiego. Wówczas, gdy sam obrońca węzła traktuje swoją misję jako zwykłą formalność, trudno dziwić się pojawiającym się tendencjom do marginalizowania funkcji obrońcy węzła, traktowania jej jako wymaganej przez prawo, ale w praktyce zupełnie niepotrzebnej. Tymczasem papież Franciszek, który znany jest ze swej szczególnej wrażliwości na duszpasterstwo, wskazuje, iż obrońca węzła wezwany jest do tego, aby *poszukiwać harmonii pomiędzy przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego a konkretnymi sytuacjami Kościoła i społeczeństwa*. Nie oznacza to w żaden sposób możliwości czy dania zachęty do „naginania” przepisów prawnych bądź ich interpretacji liberalnej, pobawionej koniecznego osadzenia na fundamencie, jakim jest wola Boża dotycząca małżeństwa nierozzerwalnego. Obrońca węzła małżeńskiego, jak każda osoba zaangażowana w proces, musi działać w granicach prawdy i prawdą się kierować. Jego rola w procesie nie jest inna, ani nie jest przeciwna do celu, do jakiego winni zdążać wszyscy,

¹⁷ Tamże, s. 1183, n. 10

¹⁸ Tamże, s. 1184, n. 11.

¹⁹ Tamże, s. 1180, n. 3; por. także T. ROZKRUT, *Jan Paweł II do Roty Rzymskiej (1979-2003)*, Tarnów 2003, s. 124.

przez co – broniąc węzła – obrońca nie jest oponentem, ale potrzebnym współpracownikiem sędziego.

4. *I giudici possono trovare nell'accurata opera di colui che difende il vincolo matrimoniale un aiuto alla propria attività*

W doktrynie prawa kanonicznego istnieją różne opinie i stanowiska co do tego, kim właściwie w procesie jest obrońca węzła małżeńskiego. Niektórzy uważają go za przedstawiciela strony pozwanej (rozumianej bądź jako małżonek, który nie prosi o orzeczenie nieważności małżeństwa, bądź jako wspólnota Kościoła), inni traktują go jako stronę *sui generis*, zwolennicy jeszcze innej opinii mówią o obrońcy węzła jako o prawdziwej stronie procesowej, w końcu nie brakuje tych, którzy w defensorze widzą postać szczególnego i osobliwego współpracownika sędziego²⁰. Niezależnie jednak od tego, którą z przedstawionych opinii uzna się za właściwą, nie może być żadnej wątpliwości, że obrońca węzła nie stoi w opozycji do żadnego z uczestników postępowania czy osób w jakikolwiek sposób zaangażowanych w proces. W tym również wobec sędziego, na co zwrócił uwagę papież Franciszek wskazując, że gdy obrońca węzła spełnia swoje zadanie w sposób pełny i wierny, wówczas nie stanowi żadnego zagrożenia dla uprawnień sędziego, do którego wyłącznie należy rozstrzygnięcie sprawy. Słusznie odniósł się papież w tym miejscu do prawa, a nawet obowiązku apelacji, jaki prawo nakłada na obrońcę węzła zawsze, jeśli uważa za niewystarczająco umotywowany wyrok, który po raz pierwszy stwierdza nieważność małżeństwa (art. 279 DC). Papież podkreśla, że nawet wówczas, *kiedy obrońca węzła wykonuje obowiązek apelacji, także do Roty Rzymskiej, wbrew decyzji, która wydaje się szkodliwa wobec prawdy węzła, jego zadanie nie dominuje nad zadaniem sędziego*. Wydaje się słuszne odniesienie tej samej uwagi do sytuacji, w której obrońca węzła małżeńskiego przedstawia swoje uwagi na poziomie instancji apelacyjnej. Ze strony sędziów i innych członków trybunału także można spotkać się wówczas z zarzutem nieracjonalnego forsowania własnego zdania w sytuacji, gdy cały skład kolegialny – na niższym stopniu – uzyskał już pewność moral-

²⁰ Por. M. A. ORTIZ, *Il difensore del vincolo*, w: H. FRANCESCHI, J. LLOBELL, M. A. ORTIZ (red.), *La nullità del matrimonio: temi processuali e sostantivi in occasione della "Dignitas Connubii"*, Roma 2005, s. 35.

ną²¹. Tymczasem teraz ze strony samego Ojca Świętego padają bardzo mocne i znaczące słowa, iż w takiej sytuacji *raczej sędziowie mogą znaleźć w dokładnym dziele każdego, kto broni węzła małżeńskiego, pomoc dla własnej aktywności*.

W pełnej harmonii z powyższymi rozważaniami pozostaje także odesłanie, jakie uczynił papież Franciszek do soborowej definicji Kościoła jako komunii. Rzeczywiście, pojęcie to pojawia się w dokumentach Vaticanum II bardzo często²², a oznacza – jak wyjaśniła w 1992 r. Kongregacja Nauki Wiary – *mysterium osobowej jedności każdego człowieka z Trójcą Świętą i z innymi ludźmi, zapoczątkowanej przez wiarę i skierowanej do pełni eschatologicznej w Kościele niebieskim*²³. W tej perspektywie – podkreślił papież – należy widzieć zarówno służbę obrońcy węzła małżeńskiego, jak i należne jej uznanie. Fundamentem tychże jest natomiast pełne poszanowanie oraz uważny dialog.

5. *Il servizio alla giustizia deve essere esercitato tenendo fisso lo sguardo all'icona del Buon Pastore*

W ostatnich słowa swojego przemówienia papież Franciszek odniósł się do wszystkich osób zaangażowanych w kościelną posługę sprawiedliwości: apelując, wzywając i przypominając. Każda z tych osób, niezależnie od tego, czy jest to sędzia, czy obrońca węzła małżeńskiego, jest częścią Kościoła i działa w jego imieniu. Nikt przecież nie broni małżeństwa dla siebie, ani nie feruje wyroków we własnym interesie. Defensor realizuje wolę Kościoła, jako jego reprezentant i obrońca dobra publicznego, którym jest ważność sakramentalnego małżeństwa. Jest to szczególnie istotne, chodzi tu przecież o zbawienie człowieka, o opiekę nad dobrami duchowymi, przekazanymi przez Chrystusa Kościołowi, o zachowanie prawa moralnego chcia-

²¹ Por. U. NOWICKA, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego...*, art. cyt., s. 225.

²² Por. CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia Lumen gentium*, n. 4, 8, 13-15, 18, 21, 24-25; *Constitutio dogmatica de divina revelatione Dei Verbum*, n. 10; *Constitutio pastoralis de Ecclesiae in mundo huius temporis Gaudium et spes*, n. 32; *Decretum de oecumenismo Unitatis redintegratio*, n. 2-4, 14-15, 17-19, 22.

²³ CONGREGATIO DE DOCTRINA FIDEI, *Litterae ad Catholicam Ecclesiam episcopos de aliquibus aspectibus Ecclesiae prout est communio Communionis notio*, 28 V 1992, AAS 85 (1993), s. 805-806.

nego przez Boga dla duchowego wzrostu osób i o ochronę praw wiernych²⁴. Papież naucza, że trzeba zawsze łączyć ewangelizacyjną działalność Kościoła i kościelny wymiar sprawiedliwości. To połączenie będzie jednak możliwe i w pełni zrealizowane nie wtedy, gdy strona osiągnie wyrok, o jaki niejednokrotnie walczy nie zważając na środki, ale wówczas, gdy otrzyma orzeczenie zgodne z prawdą. Dlatego, gdy papież nawołuje, aby zawsze mieć przed oczami ikonę Dobrego Pasterza, który pochyła się ku zagubionej i zranionej owcy, to nie oznacza to, że prosi o pobłażliwość i litość dla trudnej sytuacji człowieka. Dobry Pasterz to nade wszystko Pasterz sprawiedliwy, sprawiedliwość zaś przyniesie każdemu człowiekowi znacznie więcej pożytku niż jakikolwiek wyrok wydany w oparciu o fałszywie postrzegane miłosierdzie.

Potwierdzeniem tego są ostatnie słowa przemówienia, w których papież Franciszek, zwracając się do członków Trybunału Sygnatury Apostolskiej, ale bez wątpienia również do wszystkich pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości, powiedział: *Na zakończenie tego spotkania, zachęcam was do wytrwania w dążeniu do jasnego i sprawiedliwego sprawowania wymiaru sprawiedliwości w Kościele, w odpowiedzi na uzasadnione pragnienia, które wierni zgłaszają do pasterzy, zwłaszcza gdy z ufnością proszą o autorytatywne wyjaśnienie ich statusu. Niech Święta Maryja, którą wzywamy pod tytułem Zwierciadło sprawiedliwości, pomaga wam i całemu Kościołowi, aby chodził drogą sprawiedliwości, która jest pierwszą formą miłości. Dzięki i powodzenia!*

Defender of the bond the guarantor of the truth and justice – reflections based on the speech of Pope Francis to the members of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura, November 8, 2013

Pope Francis, speaking on November 8, 2013 to the members of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura, returned to the issue reiterated for years – namely to emphasise the role of the defender of the bond in a process. Based on this speech many important issues appear, such as a pastoral good of parties and bound up with it the principle of truth, the role of the defender of the bond in safeguard of this truth and

²⁴ Por. B.F. Pighin, *Principi morali e deontologia*, w: Aa.Vv., *Deontologia degli operatori dei tribunali ecclesiastici*, Studi Giuridici XCII, Città del Vaticano 2011, s. 51.

reciprocal relationship between the defender and a judge. It shows that evangelistic activity of the Church is indissolubly connected with the ecclesial administration of justice and that in ecclesiastical courts it is necessary to always have an icon of the Good Shepherd before eyes, which first of all is a righteous Shepherd.